

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 luty 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Bogdan Wysocki	
Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Gadomska	

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) sp. z o.o. z siedzibą w P.**

przeciwko **(...) sp. z o.o. z siedzibą w G.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 grudnia 2021 r. sygn. akt IX GC 1151/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 31 października 2018 r. **powód – (...) sp. z o.o. w P.** wniósł o zasądzenie od **pozwanego – (...) sp. z o.o. w G.** – kwoty 150.555,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.555,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I); kosztami postępowania obciążył pozwanego w całości, a szczegółowe rozliczenie tych kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt II).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Strony są przedsiębiorcami. Powód zajmuje się doradztwem gospodarczym, w tym redagowaniem wniosków o dofinansowanie działalności gospodarczej, a pozwany zajmuje się hurtową sprzedażą owoców i warzyw.

Pozwany, w celu zapewnienia rozwoju przedsiębiorstwa i obniżenia kosztów, a także zwiększenia automatyzacji procesów technologicznych, jeszcze przed ogłoszeniem naboru planował zakup maszyn do sortowania i kalibrowania papryki oraz maszyny do jej pakowania. W tym celu pozwany złożył zamówienie na:

- maszynę marki (...) holenderskiego producenta A. (...), w oparciu o zapytanie ofertowe z dnia 28 lutego 2017 r. i przygotowaną ofertę z 16 marca 2017 r.; zamówienie o wartości 280.000,00 euro, co wymagało uiszczenia przedpłaty w wysokości 40% wartości – pozwany wykonał przelew w dniu 20 marca 2017 r. na kwotę 112.000,00 euro;

- maszynę marki R. B.; zamówienie złożono w dniu 16 lutego 2017 r. w oparciu o ofertę z dnia 31 stycznia 2017 r.; zaliczka w wysokości 20% wartości zamówienia w kwocie 17.600,00 euro została uiszczona 20 lutego 2017 r.

Strony współpracowały wcześniej – powód w imieniu pozwanego przygotował i złożył wniosek o dofinansowanie w analogicznym naborze w latach 2015 - 2016. W czasie tej współpracy powód informował pozwanego o zasadzie konkurencyjności, polegającej w tym przypadku na przedstawieniu trzech przykładowych ofert na ten sam typ maszyny – zakup maszyn w tym trybie jest warunkiem sine qua non wniosku o dotację. W imieniu powoda z pozwanym pracowali A. Z. (1) i P. K.. Pozwany jeszcze przed zawarciem umowy z powodem był informowany o zakresie dokumentów koniecznych do skutecznego złożenia wniosku – w wiadomości email z 27 lutego 2017 r. powód przekazał pozwanemu kryteria oceny projektów.

W załączniku powód załączył listę dokumentów, która zawierała informację o obowiązku przedłożenia trzech przykładowych ofert na ten sam typ maszyny (k.34). Wskazał, że do wniosku konieczne będzie złożenie dokumentów, w tym ofert na zakupywany sprzęt.

W marcu 2017 r. powód zwrócił się do pozwanego z informacją o ogłoszeniu naboru do składania wniosków do programu „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi i ich rozwój”. Strony spotkały się: w imieniu powoda w spotkaniu uczestniczyli A. Z. (1) i P. K. i E. J. ze strony pozwanego. Wtedy pozwany poinformował powoda, że zamówił już maszyny do sortowania papryki. Powód poinformował pozwanego, że na zamówioną już maszynę nie będzie się mógł ubiegać o dotację, z uwagi na:

- zamówienie złożone przed złożeniem wniosku o dotację

- zamówienie zostało złożone bez zachowania procedur dotyczących przetargów zgodnie z wytycznymi Agencji i bez zachowania procedur konkurencyjności.

Ostatecznie pozwany zdecydował o nawiązaniu współpracy. W dniu 5 kwietnia 2017 r. powód wysłał pozwanemu wiadomość email z wyszczególnieniem najważniejszych dokumentów niezbędnych do złożenia wniosku, w tym ofert na sprzęt, który ma zostać zakupiony w ramach projektu.

W dniu 12 kwietnia 2017 r. w P. strony zawarły umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie przez zleceniobiorcę - powoda dokumentacji niezbędnej do ubiegania się przez zleceniodawcę - pozwanego o dofinansowanie w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, poddziałania 4.2 Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój. Na podstawie par.1 ust.6 umowy powód został umocowany do reprezentowania pozwanego w toku postępowania o udzielenie dofinansowania.

Tego samego dnia strony zawarły umowę nr (...), której przedmiotem było sporządzenie biznesplanu stanowiącego załącznik do wniosku o przyznanie dofinansowania. Wynagrodzenie za sporządzenie zostało określone w wysokości 50.000 zł netto, płatnej w dwóch ratach odpowiednio 10.000 zł netto i 40.000 zł netto. Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy (...) zostało przez strony ustalone jako płatne w trzech ratach:

- 1 rata w kwocie 10.000 zł płatna w terminie 7 dni od zawarcia umowy,
- 2 rata w wysokości 3,5% wartości dotacji zapisanej w umowie o dofinansowanie oraz - 3 rata w wysokości 3,5% wartości dotacji wpłaconej na konto zleceniodawcy (§ 4 ust. 1 umowy).

Pierwsza rata została uiszczona przez pozwanego w terminie. Kwotę dotacji strony szacowały wstępnie na około 1,25 miliona złotych przy szacunkowej ogólnej wartości inwestycji w wysokości 2,5 miliona złotych. Stosownie do postanowienia § 4 ust.15 tej umowy wynagrodzenie w niej określone należy pomniejszyć o wynagrodzenie należne z umowy nr (...).

Umowa nakładała na pozwanego m.in. obowiązek dostarczania wszelkich dokumentów i informacji potrzebnych do sporządzenia wniosku o dofinansowanie § 3 ust. 1 pkt. 1.2. Umowy). Zgodnie z postanowieniem par. 6 ust. 5 umowy Zleceniobiorca mógł wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym, jednak po uprzednim wezwaniu Zleceniodawcy zawierającym uprzedzenie o wypowiedzeniu umowy oraz dodatkowy termin zaniechania naruszeń nie krótszy niż 7 dni, w przypadku naruszenia obowiązków przez Zleceniodawcę lub w przypadku braku współpracy ze strony Zleceniodawcy, w szczególności w przypadku uchylania się Zleceniodawcy od przedstawienia dokumentów czy udzielenia informacji niezbędnych do przygotowania złożenia wniosku o dofinansowanie lub wniosku o płatność. Stosownie natomiast do treści postanowienia § 6 ust. 6 Umowy w przypadku wypowiedzenia umowy przez Zleceniobiorcę, z przyczyn, o których mowa w § 6 ust. 5, po wykonaniu przez Zleceniobiorcę obowiązku, o którym mowa w § 2 ust. 1.3. (po sporządzeniu wniosku o dofinansowanie) Zleceniodawca zobowiązany był zapłacić wynagrodzenie Zleceniobiorcy wynikające z niniejszej Umowy w całości w terminie określonym w wezwaniu. Zgodnie z postanowienia § 6 ust. 2 i 3 Umowy, wypowiedzenie umowy przez którąkolwiek ze stron mogło być dokonane wyłącznie z ważnych powodów i z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. Wypowiedzenie powinno być doręczone drugiej stronie w formie pisemnej, listem poleconym za potwierdzeniem odbioru pod rygorem nieważności. W przypadku wypowiedzenia umowy przez którąkolwiek ze stron z przyczyn innych niż wina umyślna lub rażące niedbalstwo Zleceniobiorcy po wykonaniu przez Zleceniobiorcę obowiązku, o którym mowa w § 2 ust.1.3. (po sporządzeniu wniosku o dofinansowanie), Zleceniodawca obowiązany był zapłacić Zleceniobiorcy wynagrodzenie wynikające z umowy w całości.

Zgodnie z postanowieniem § 4 ust. 8 Umowy, w przypadku, gdy z przyczyn niezawinionych przez zleceniobiorcę nie dojdzie do zawarcia umowy o dofinansowanie Zleceniobiorca otrzyma także II ratę wynagrodzenia określoną w par.4 ust. 1, dla której podstawą obliczenia będzie wartość dotacji wskazana we wniosku o dofinansowanie. Stosownie do postanowienia § 4 ust. 10, postanowienie par.4 ust. 8 znajduje odpowiednie zastosowanie także w przypadku niewywiązania się Zleceniodawcy z obowiązku dopełnienia w terminie wyznaczanym warunkami konkursu formalności niezbędnych do podpisania umowy o dofinansowanie, w tym w szczególności zebrania obligatoryjnych dokumentów, zaświadczeń, decyzji, pozwoleń i uzgodnień.

W dniu 8 maja 2017 r. powód ponownie poinformował pozwanego, że oferty na maszyny stanowią załącznik do wniosku, w poprzednim naborze wystarczyła jedna oferta, w obecnym konieczne jest złożenie trzech do każdej maszyny. Brak ofert w chwili złożenia wniosku będzie stanowić brak formalny, więc będzie czas, żeby je zorganizować.

Powód sporządził wniosek o dofinansowanie ww. maszyn oraz na termomodernizację wraz z biznes planem i złożył go do instytucji finansującej - A. (...) (dalej: (...)) w dniu 9 maja 2017 r. Wartość dotacji ujęta we wniosku o dofinansowanie wynosiła 1.748 616. Wniosek z założenia zawierał braki formalne, pozwany miał czas na uzupełnienie brakujących dokumentów.

Pozwany zapłacił pierwszą ratę wynagrodzenia z umowy nr (...) kwocie 10.000 zł netto.

W czerwcu 2017 r. pozwany zwrócił się do M. O., prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie doradztwa gospodarczego i biznesowego o pomoc przy uzyskaniu stosownej dokumentacji – ofert na maszyny do sortowania papryki. M. O. nawiązała kontakt z powodem, prosząc o namiary na firmy zajmujące się przetargami.

Na początku lipca 2017 r. strony spotkały się wraz z M. O. i omawiano problem zamówionych przez pozwanego maszyn bez przetargu. Ostatecznie żadnych decyzji nie podjęto. E. J. poinformował główną księgową pozwanego - B. K. – o konieczności wycofania wpłaconych zaliczek na zakup maszyn. Wyjaśniła ona jednak pozwanemu konsekwencje prawno-rachunkowe takiej decyzji i ostatecznie zaliczek nie wycofano.

W toku postępowania o udzielenie dotacji, w grudniu 2017 r., Agencja wezwała pozwanego do uzupełnienia braków wniosku w zakresie przedłożenia koniecznych dokumentów. Z uwagi na to, że pozwany na wezwanie powoda przedłożył jedynie część wymaganych dokumentów, powód uzupełnił braki częściowo, tj. nie przedłożył projektu technologicznego wraz ze schematem technologicznym realizacji operacji. Pozwany nie uzupełnił tego braku.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2018 r., Agencja wezwała wnioskodawcę ostatecznie do przedłożenia uzupełnienia opinii sanitarnej, projektu technologicznego stanowiącego załącznik do tej opinii, poprawienia złożonego kosztorysu inwestorskiego dla zadania „T. pomieszczeń chłodniczych i budynku magazynowego”, określonych oświadczeń organu, do którego dokonywane było zgłoszenie robót budowlanych, decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedmiotowej inwestycji, ofert na zakup paszy i urządzeń w ramach operacji (minimum 3 dla każdej pozycji), schematu linii technologicznej wraz ze schematem sterowania/działania i opisem przebiegu procesu produkcji. Agencja wskazała, że nieuzupełnienie braków w terminie 14 dni skutkować będzie odmową przyznania dotacji na podstawie § 13 ust. 2a rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 października 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Powód skierował do pozwanego wiadomość email w dniu 7 maja 2018 r. i wskazał, że nieuzupełnienie przedmiotowych braków w terminie do 18 maja 2018 r. skutkować może odmową przyznania dotacji. Wiadomość ta pozostała bez odpowiedzi ze strony pozwanego. Powód próbował więc skontaktować się z pozwanym telefonicznie.

Pismem z dnia 15 maja 2018 r. powód wezwał pozwanego do przedłożenia żądanych dokumentów w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym wskazując jednocześnie, że nieuzupełnienie braków w terminie do dnia 17 maja 2018 r. skutkować będzie nieuzupełnieniem braków wniosku w zakreślonym przez A. terminie z winy zleceniodawcy.

Pozwany nie ustosunkował się do ww. pisma, powód mailowo poinformował pozwanego, że ze względu na fakt, że pomimo wielokrotnego kontaktu (telefonicznego, mailowego oraz pisemnego) nie otrzymał od pozwanego żadnych dokumentów, które mógłby przedłożyć w odpowiedzi na pismo Agencji dotyczące uzupełnienia do Wniosku o dofinansowanie, z winy pozwanego nie będzie w stanie przygotować i złożyć odpowiedzi do Agencji.

W dniu 18 maja 2018 r. pozwany odpowiedział, że po przeanalizowaniu sprawy i biorąc pod uwagę fakt, że niektóre maszyny i urządzenia zakupił bez procedury przetargowej, nie otrzymał na dotację, więc dalsze składanie dokumentów nie ma najmniejszego sensu ze względu na bardzo duże prawdopodobieństwo odrzucenia wniosku. Odnośnie utrudnionego kontaktu, pozwany wskazał, że przebywał w tym czasie na urlopie.

Pismem z dnia 4 czerwca 2018 r. powód wypowiedział umowę powołując się na zapisy § 6 ust 5 i 6 Umowy i wezwał pozwanego do zapłaty II i III raty wynagrodzenia w łącznej wysokości 150 555,84 zł (122 403,12 zł netto) w terminie do 11 czerwca 2018 r. Do pisma została załączona wystawiona przez powoda faktura VAT nr (...). Pozwany odesłał fakturę bez wyjaśnień.

W wiadomości email z dnia 27 czerwca 2018 r. pozwany wskazał, że otrzymał pismo od powoda i jest bardzo zaskoczony zamiarem powoda wypowiedzenia Umowy. Pozwany wskazał, iż jest w trakcie kompletowania dokumentacji i czeka na niektóre dokumenty od instytucji zewnętrznych i nie uznaje wypowiedzenia powoda jako skutecznego, bowiem termin wyznaczony przez powoda nie był możliwy do zrealizowania.

Pismem z 17 września 2018 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty żądanej kwoty, pozwany jednak jej nie uiścił.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z dyspozycją art.627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia Z kolei stosownie do art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Poza sporem pozostawała kwestia, że strony łączyły dwie umowy: nr (...). Przedmiotem pierwszej z nich było sporządzenie prze zleceniobiorcę (powoda) dokumentacji niezbędnej do ubiegania się o dofinansowanie, a drugiej – sporządzenie biznes planu zgodnie z wytycznymi obowiązującymi dla poddziałania (...) O. (...) na lata 2014-2020, poddziałania 4.2 Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Według natomiast art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Przy wykładni oświadczeń woli, zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, znajduje zastosowanie tzw. metoda kombinowana, która obejmuje dwie zasadnicze fazy. W pierwszej z nich, tzw. subiektywnej, dąży się do ustalenia rzeczywistej woli stron, tj. jak same strony rozumiały znaczenie użytych w oświadczeniach woli sformułowań. Gdy w ten sposób nie można ustalić zgodności rozumienia oświadczenia woli przez strony czynności prawnej należy przejść do drugiej, tzw. obiektywnej fazy wykładni, biorąc pod uwagę, jak adresat oświadczenia powinien zrozumieć jego sens. Ze względu na to, że treść oświadczeń woli została ujęta w dokumencie istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej ich wykładni ma sam tekst umowy, jak również językowe reguły znaczeniowe. Przy interpretacji poszczególnych wyrażen składających się na oświadczenie woli złożone w formie pisemnej należy uwzględnić kontekst i związki treściowe, występujące pomiędzy zawartymi w tekście postanowieniami oraz cel świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 614/11, nie publ.), jak również okoliczności jego złożenia.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd doszedł do przekonania, że przedmiotowe umowy stanowiły umowy o świadczenie usług do których stosowane winny być odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a nie jak wskazywała strona powodowa – wyłącznie umowy o dzieło.

Poza sporem pozostawało, że pozwany dokonał zapłaty na rzecz powoda pierwszej części wynagrodzenia, tj. kwoty 10.000 zł oraz, że został złożony do Agencji przygotowany przez powoda wniosek o dofinansowanie, zawierający braki formalne. Jak podkreślał powód, była to okoliczność uzgodniona przez strony celem „kupienia” pozwanemu czasu na zgromadzenie brakujących dokumentów, w tym dokumentów związanych z konkurencyjnością.

Warunkiem formalnym wniosku o przyznanie pomocy wskazany został w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa z 5 października 2015 r. „w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020”. W par.11 ust.1 pkt.5 wskazano, że do wniosku należy dołączyć zestawienie rzeczowo-finansowe operacji, natomiast Agencja jako instytucja finansująca, sporządziła instrukcję wypełnienia wniosku, która uszczegóławiała te wymogi, w tym wskazywała na obowiązek przedłożenia trzech przykładowych ofert dla każdego zakupu (pkt.III ppkt.12 instrukcji). Z kolei zasada konkurencyjności odnosi się do upublicznienia zapytania ofertowego.

Jak wykazało postępowanie dowodowe, w tym przede wszystkim wiadomości email wymieniane pomiędzy stronami, a także zeznania świadków, powód jeszcze przed zawarciem umowy z pozwanym wiedział o zamówieniu maszyn przez pozwanego, a z kolei pozwany miał świadomość, że zgodnie z zasadą konkurencyjności będzie konieczność przedstawienia po trzy oferty nabycia co do każdej z maszyn: o zasadach konkurencyjności pisał już do pozwanego powód w mailu z 19 stycznia 2017 r. i wysłał pozwanemu zasady konkurencyjności, a następnie w mailu z 27 lutego 2017

r. powód wysłał pozwanemu kryteria oceny projektów. W załączniku do maila jako jedno z kryteriów były wskazane „trzy przykładowe oferty na ten sam typ maszyny”, zatem pozwany już w lutym 2017 r., tj. przed zawarciem umowy z powodem, miał świadomość, że konieczne są trzy oferty do każdej z maszyn, jednak oferta nie wystarczy. Jak zeznał świadek P. K. na spotkaniu przed podpisaniem umowy powód informował pozwanego (E. J.), że zamówienie maszyny na tym etapie powoduje, że taka maszyna nie będzie podlegała dotacji, jednak E. J. oznajmił, że albo zakupi inną maszynę, albo wycofa się z zamówienia tej maszyny. Okoliczność ta i taki przebieg rozmów pomiędzy stronami w ocenie Sądu znalazł potwierdzenie w zeznaniach innego świadka – B. K. – głównej księgowej pozwanego – która zeznała, że E. J. polecił jej wycofanie zaliczki, na co ona nie wyraziła zgody z uwagi na aspekt rachunkowy oraz prawny. Ostatecznie pozwany wycofał się z tego pomysłu i zatrudnił M. O., która miała za zadanie pozyskanie innych ofert na zakup maszyn. Jak wynika z zeznań tego świadka oraz pracowników powoda, M. O. skontaktowała się z A. Z. (2) i poprosiła ją o namiar na osobę, która pomoże jej w uzyskaniu kolejnych ofert i organizacji przetargów. Z powyższego wynika, że pozwany podejmował działania zmierzające do uzyskania innych ofert na zakup maszyn, co się nie udało z uwagi na – jak zeznał E. J. – z uwagi na zbyt specjalistyczne maszyny i brak możliwości uzyskania 3 różnych ofert. Ostatecznie w maju 2018 r. pozwany poinformował powoda, że po przeanalizowaniu sprawy i biorąc pod uwagę fakt, że niektóre maszyny i urządzenia zakupił bez procedury przetargowej, nie otrzyma na nie dotacji, więc dalsze składanie dokumentów nie ma najmniejszego sensu ze względu na bardzo duże prawdopodobieństwo odrzucenia wniosku. Działania pozwanego nie były jednak spójne, gdyż po wypowiedzeniu umowy przez powoda na początku czerwca 2018 r., pozwany w wiadomości email z końca czerwca 2018 r. wskazał, że otrzymał pismo od powoda i jest bardzo zaskoczony zamiarem powoda wypowiedzenia Umowy. Pozwany wskazał, że jest w trakcie kompletowania dokumentacji i czeka na niektóre dokumenty od instytucji zewnętrznych i nie uznaje wypowiedzenia powoda jako skutecznego, bowiem termin wyznaczony przez powoda nie był możliwy do zrealizowania.

Sąd przyjął zatem, że pozwany miał świadomość wymogów formalnych wniosku dotyczących zasady konkurencyjności i to zarówno odnośnie procedury przetargowej jak i obowiązku przedłożenia con.3 ofert dotyczącej każdej z maszyn przed zawarciem umowy z powodem. Powód wypowiedział pozwanemu umowę po tym, jak pozwany zakończył kontakt z powodem i nie przedłożył brakujących dokumentów.

Wypowiedzenie umowy nastąpiło na podstawie par. 6 ust. 5 umowy, zgodnie z którym Zleceniobiorca mógł wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym, jednak po uprzednim wezwaniu Zleceniodawcy zawierającym uprzedzenie o wypowiedzeniu umowy oraz dodatkowy termin zaniechania naruszeń nie krótszy niż 7 dni, w przypadku naruszenia obowiązków przez Zleceniodawcę lub w przypadku braku współpracy ze strony Zleceniodawcy, w szczególności w przypadku uchylania się Zleceniodawcy od przedstawienia dokumentów czy udzielenia informacji niezbędnych do przygotowania złożenia wniosku o dofinansowanie lub wniosku o płatność. Stosownie natomiast do treści postanowienia § 6 ust. 6 Umowy w przypadku wypowiedzenia umowy przez Zleceniobiorcę, z przyczyn, o których mowa w § 6 ust. 5, po wykonaniu przez Zleceniobiorcę obowiązku, o którym mowa w § 2 ust. 1.3. (po sporządzeniu wniosku o dofinansowanie) Zleceniodawca zobowiązany był zapłacić wynagrodzenie Zleceniobiorcy wynikające z Umowy w całości w terminie określonym w wezwaniu. Zgodnie z postanowienia § 6 ust. 2 i 3 Umowy, wypowiedzenie umowy przez którąkolwiek ze stron mogło być dokonane wyłącznie z ważnych powodów i z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. Wypowiedzenie powinno być doręczone drugiej stronie w formie pisemnej, listem poleconym za potwierdzeniem odbioru pod rygorem nieważności.

Zgodnie z art. 746 § 1 k.c. dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

Zgodnie natomiast z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Do umów nienazwanych znajdują zastosowanie przepisy prawa cywilnego o umowach w ogólności,

odpowiednie przepisy części ogólnej prawa zobowiązań oraz poszczególne przepisy o umowach nazwanych - bezpośrednio lub w drodze analogii - zależnie od celu i podobieństwa cech przedmiotowo istotnych danej umowy z celami i odpowiednimi składnikami zbliżonej umowy nazwanej. Strony w umowie przewidziały możliwość wypowiedzenia umowy m.in. w przypadku braku współpracy w zakresie przedstawienia dokumentów czy udzielenia informacji, konsekwencją wypowiedzenia umowy było roszczenie powoda o zapłatę reszty wynagrodzenia na rzecz powoda w wysokości II i III transzy. W ocenie Sądu z zebranych dowodów w sposób jednoznaczny wynika, że pozwany w tym zakresie nie wykonał należycie swego zobowiązania, co uzasadnia jego odpowiedzialność kontraktową za nienależyte wykonanie zobowiązania w myśl art. 471 k.c.

Podstawą roszczenia dochodzonego od pozwanego w sprawie był § 6 pkt.5 i 5 umowy, stanowiący, że w przypadku wypowiedzenia umowy (...) pozwany ma obowiązek zapłacić na rzecz powoda wynagrodzenia w całości (transze I-III).

Pojęcie kary umownej jest zawarte w przepisie art. 483 § 1 k.c., który stanowi, że można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Z ustalonego przez Sąd odwoławczy stanu faktycznego wynika, że powód uprawniony był do domagania się zapłaty wynagrodzenia z II i III transzy w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego. Dla odpowiedzialności pozwanego nie ma przy tym znaczenia, czy powód wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego poniósł jakąkolwiek szkodę. Jak stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 6.11.2003 r. (III CZP 61/03) obowiązek zapłaty kary umownej jest niezależny od wystąpienia szkody po stronie wierzyciela.

Wszystkie zarzuty odwołujące się do działań powoda, na których pozwany opiera swoją obronę w niniejszym procesie, zostały przedstawione dopiero po doręczeniu pozwu. Pozwany od maja 2018 r. zachowywał się tak, jakby umowa z powodem nie została w ogóle zawarta, nie zarzucił niczego powodowi, przestał odbierać od powoda telefony. Jak słusznie wskazał powód, pozwany nie wypowiedział umowy z powodem z przyczyn leżących po stronie powoda, co umożliwiał par.6 ust.2 i 3 umowy.

Niezasadny jest zarzut pozwanego o złożeniu wniosku zawierającego braki formalne i to braki, których można było uniknąć. Jak wynika z materiału dowodowego, w tym wiadomości email i zeznań świadków, kierowanie wniosku do instytucji finansującej zawierającego brak formalny to normalne i powszechne postępowanie, które pozwala na zachowanie terminu złożenia wniosku, a jednocześnie daje więcej czasu na uzyskanie niezbędnej dokumentacji, co w niektórych przypadkach (jak np. uzyskanie decyzji środowiskowej) wymaga długiego oczekiwania. Prawdopodobnie tę potwierdza również dokumentacja z A. – wniosek pozwanego o dofinansowanie sprawdzany był przez pracowników A. pod kątem ewentualnych braków formalnych, a następnie powód, jako pełnomocnik pozwanego wzywany był do uzupełnienia dokumentacji. Nie była to więc kwestia braku umiejętności czy niekompetencja powoda, lecz konieczność zmieszczenia się z wnioskiem w terminie, a brakujące dokumenty można było uzupełniać wiele miesięcy później, bez żadnych negatywnych konsekwencji.

Pozwany zarzucił również powodowi, że domagając się od niego zapłaty, narusza zasady współzycia społecznego. Również z tym zarzutem trudno się zgodzić. W myśl art. 58 § 1 - 3 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Pozwany był przedsiębiorcą, współpracował już wcześniej z powodem i wiedział, jak wyglądają procedury ubiegania się o dofinansowanie. Pozwany, mimo tego, że powód uprzedził go, że na zamówione maszyny nie będzie się mógł starać o dotację zdecydował się podpisać umowę. W tych okolicznościach nie można przyjąć, że umowa zawarta przez pozwanego była wynikiem zachowania się powoda w sposób nielejalny lub nieuczciwy. Okoliczności sprawy nie pozwalają zatem na uznanie, że świadczenia, które strony umowy na siebie przyjęły były nieekwiwalentne.

Wobec tego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.555,84 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach tytułem opóźnienia w zapłacie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od 12 czerwca 2018 r., tj. od dnia następnego po dniu wskazanym w piśmie powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. W oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżył go w całości. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, albowiem z zeznań świadków i przesłuchania stron, w szczególności z zeznań świadków: A. M., B. K., M. O., przesłuchania E. J. przy wymijających odpowiedziach świadka A. Z. (3), która nie odpowiedziała wprost na pytanie, kiedy i czy informowała pozwanego o konieczności organizowania przetargu poprzez stronę internetową (...) wynikała, pominięta przez Sąd I Instancji najistotniejsza w sprawie okoliczność, że zakup maszyn, mających zostać objętych dofinansowaniem z dotacji, mógł się odbyć wyłącznie za pośrednictwem platformy przetargowej (...), o konieczności zastosowania której pozwany został poinformowany dopiero wiadomością e-mail z dnia 20.06.2017 r., tj. po podpisaniu przez strony umowy i po złożeniu wniosku o dofinansowanie;

2. naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez niejednoznaczne uzasadnienie podstawy prawnej zasądzonego roszczenia (wskazano sekwencję przepisów art. 746 § 1 k.c., 483 § 1 k.c. i 471 k.c., przy powiązaniu powyższego z zapisem postanowienia umownego, co pozostaje we wzajemnej sprzeczności),

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów świadka A. Z. (3) i P. K. w zakresie w jakim Sąd dał wiarę zeznaniom ww. świadków, że pozwany został poinformowany o procedurze przetargowej obowiązującej przy naborach wniosków o dofinansowanie, oraz o braku możliwości dofinansowania dla maszyn zamówionych przed złożeniem wniosku do (...), w sytuacji gdy na pytania powoda i Sądu:

- świadek A. Z. (3) unikała odpowiedzi wprost na pytanie, czy informowała o konieczności przeprowadzenia procedury przetargowej, ograniczając się do zeznania, że informowała ogólnie o zasadzie konkurencyjności (nie rozwijając wątku) oraz skupiając się na ogólnikowym wymaganiu złożenia 3 ofert do wniosku, co nie stanowiło o istocie zagadnienia, a nadto podkreślając kilkakrotnie, że „zasady konkurencyjności często się zmieniały”, co mogło skłaniać do przyjęcia wniosku, że dla powoda procedura przetargowa też była „nowością”,
- świadek P. K. zeznał, że pozwany był informowany przed złożeniem wniosku o procedurze przetargowej,
- z wiadomości email z dnia 20.06.2017 r. przedstawiono konkretnie informację o konieczności zastosowania procedury zakupowej zgodnej z rozporządzeniem z dnia 13.01.2017 r. i platformą (...) co przecież mogło i powinno być przekazane pozwanemu przed zawarciem umowy z dnia 12.04.2017 r., względnie przed złożeniem wniosku,
- z wiadomości email z dnia 08.05.2017 r. wynikała konieczność przedłożenia 3 ofert, przy czym P. K. pisał o uzupełnieniu brakujących ofert tak, aby wycena dwóch pozostałych ofert była wyższa niż oferta z firmy (...) Sp. z o.o. (czyli już wybrana i już zamówiona),
- - powyższy tiret z kolei jest zgodny z zeznaniami E. J. oraz świadków A. M., B. K. i w pewnym zakresie M. O., w zakresie w jakim pozwany twierdził, że był przekonany, że wystarczy aby zakup (nie zamówienie) maszyn, tj. przeniesienie własności i posiadania maszyn, nastąpiło po złożeniu wniosku o dofinansowanie, bez świadomości dokonania zakupu przez platformę na stronie internetowej (...),

4. naruszenie art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c., w zakresie w jakim Sąd I Instancji przyznał powodowi ochronę prawną roszczenia dochodzonego pozwem, mimo, że z treści zawartej umowy nie wynikało, by wskutek wypowiedzenia umowy zleceniobiorcy przysługiwało roszczenie o zapłatę kary umownej,

5. naruszenie art. 744 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c., poprzez uznanie, że pozwana w okolicznościach opisanych w § 6 ust. 5 umowy z dnia 12.04.2017 r. „naruszała postanowienia umowy” i nie „zaniechała naruszeń umowy”,

6. naruszenie art. 746 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, albowiem pozwany nie wypowiedział zawartej umowy,

7. naruszenie art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zakresie, w jakim roszczenie powoda zostało wywiedzione z § 6 pkt. 5 i 6 umowy, albowiem zawarta umowa w sposób jednostronny określała bezwzględne prawo powoda do naliczenia pełnego wynagrodzenia umownego, w praktyce w oderwaniu od rzetelności i staranności powoda, przy pełnym przerzuceniu ryzyka na pozwanego,

- naruszenie art. 5 k.c. w zakresie w jakim udzielono powodowi ochrony prawnej, mimo, że roszczenie powoda stanowi przejaw rażącego nadużycia prawa i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności w szerszym kontekście okoliczności sprawy: posiadania nad pozwanym przewagi w postaci znajomości procedur przyznawania dotacji, wyjścia z inicjatywą ubiegania się o dotację oraz inicjatywą podpisania umowy z dnia 12.04.2017 r., wprowadzenia pozwanej w błąd co do możliwości otrzymania dotacji.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu w całości; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji, zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja okazała się ostatecznie bezzasadna, jakkolwiek można podzielić część podniesionych w niej zarzutów, związanych z wadliwością pisemnego uzasadnienia wyroku oraz z naruszeniem przepisów prawa materialnego, o czym mowa dalej.

Natomiast ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je w pełni za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w sposób przekonujący wzruszone w apelacji, w ramach podnoszonych w niej zarzutów o charakterze procesowym.

Sprowadzają się one bowiem w istocie do prezentowania przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o konkurencyjną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Niezależnie od tego wymaga podkreślenia, że to właśnie wersja prezentowana przez pozwanego pozostaje w sprzeczności z najbardziej wiarygodnymi dowodami w postaci treści wymienianej między stronami korespondencji mailowej.

Dotyczy to w szczególności próby forsowania przez niego tezy, że zarząd spółki nie miał wiedzy o tym, że dla skutecznego zgłoszenia oferty na dofinansowanie z funduszy europejskich konieczne będzie zebranie przez wnioskodawcę ofert za pośrednictwem portalu obsługiwane przez organ zarządzający tymi funduszami (Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa).

Powód informował o tym szczegółowo pozwanego w piśmie informacyjnym (mail z 19 stycznia 2016 r., k. 215 i nast. akt), wystosowanym w związku z realizacją poprzedniej współpracy w ramach starania się o środki europejskie, a następnie w załącznikach do maila z dnia 27 lutego 2017 r.

Inną rzeczą jest, że w realiach sprawy podnoszenie tego rodzaju okoliczności przez apelującego należy uznać za element wyłącznie taktyki procesowej.

Pozwany bowiem na żadnym etapie realizacji umowy nie próbował nawet podejmować realnych prób formułowania i ogłaszania ofert, a także nie zwracał się w tym przedmiocie do powoda o udzielenie mu dodatkowych wyjaśnień.

Nie do przyjęcia jest natomiast wersja pozwanego, zgodnie z którą miał on być przez powoda zapewniany, że w rzeczywistości dofinansowanie obejmie już zamówione przez niego maszyny, zaliczkowane w firmach (...).

Pomijając już sprzeczne z taką tezą ustalenia sądu I instancji, twierdzenia pozwanego pozostają w sprzeczności z doświadczeniem życiowym i powszechną wiedzą o zasadach rozdziału środków z funduszy europejskich.

Związane z tym procedury przede wszystkim opierają się bowiem na zapewnieniu transparentności i konkurencyjności.

Dodać można, że twierdzenia i zarzuty pozwanego, powielane obecnie w apelacji, a dotyczące rzekomych informacji i zapewnień za strony powoda przekazywanych **przed zawarciem umowy**, nie mają dla rozstrzygnięcia sprawy decydującego znaczenia.

Jeżeli bowiem pozwany, jak obecnie zdaje się twierdzić, pozostawał w błędzie co do rzeczywistej treści umowy, a błąd ten miał być wywołany przez powoda, to, co najwyżej, mógł skorzystać z instytucji uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli z powodu błędu (art. 84 kc).

Skoro jednak tego nie uczynił, to treść zawartej umowy była dla niego wiążąca.

Nie ma także, z oczywistych przyczyn, podstaw do dokonywania takiej wykładni przedmiotowej umowy, która miałaby prowadzić do ustalenia, że powód rzeczywiście zobowiązał się do zapewnienia dotacji na już zamówione przez pozwanego maszyny.

Nie sposób byłoby bowiem założyć, że zgodnym zamiarem stron (art. 65 § 2 kc) było realizowanie umowy wbrew obowiązującym przepisom prawa.

Natomiast można zgodzić się z niektórymi zarzutami apelacji w zakresie wadliwości pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Jego analiza prowadzi do wniosku, że sąd I instancji miał trudności w znalezieniu podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia, co doprowadziło do chaotyczności zaprezentowanego wywodu prawnego oraz powoływaniu sprzecznej wewnątrz argumentacji.

I tak, roszczenia powództwa Sąd Okręgowy zdaje się uznawać, z jednej strony, za mające charakter odszkodowawczy, czy wręcz za realizację zastrzeżonej kary umownej.

Świadczy o tym przywoływanie przepisów art. 471 kc oraz art. 483 kc.

Z drugiej jednak strony, powołując się na przepis art. 353¹ kc sąd przyjmuje, że powód realizuje świadczenie wynikające z zobowiązania ukształtowanego w ramach prawa do swobody umów (zupełnie niezrozumiałe jest natomiast przywoływanie w uzasadnieniu przepisu art. 746 § 1 kc, który dotyczy zobowiązań związanych z wypowiedzeniem umowy przez dającego zlecenie).

W związku z tym w pierwszej kolejności należy wskazać, że nie było jakichkolwiek podstaw do uznania, że zamiarem stron, związanym z wprowadzeniem do umowy postanowień z § 6 ust. 5 i 6, było zastrzeżenie w ten sposób kary umownej w rozumieniu art. 483 kc.

Na tego rodzaju wykładnię wymienionych postanowień nie powoływała się żadna ze stron a nie wynika ona z treści umowy i użytych w niej sformułowań językowych.

Na marginesie należy dodać, że, o ile sąd zamierzał oprzeć rozstrzygnięcie na tego rodzaju podstawie prawnej, nie zgłaszanej przez żadną ze stron, winien o tym uprzedzić uczestników procesu, zgodnie z obowiązkiem, o jakim mowa w art. 156² kpc.

Umożliwiłoby to chociażby zgłoszenie przez pozwanego ewentualnego wniosku o miarkowanie kar umownych (art. 484 § 2 kc).

Omawiane uchybienia nie rzutują jednak w sposób zasadniczy na ocenę poprawności zaskarżonego wyroku, który odpowiada prawu.

Prawidłowo przyjął sąd I instancji, iż umowa stron z 12 kwietnia 2017 r. ma zasadnicze cechy umowy, o jakiej mowa w art. 750 kc, z istotnymi jednak modyfikacjami, wynikającymi z treści samego kontraktu.

Jej postanowienia, w tym zawarte w § 6 ust. 5 i 6, mieszczą się w prawie stron do kształtowania w wybrany przez siebie sposób zobowiązań umownych a przy tym nie pozostają w sprzeczności z naturą zobowiązania oraz nie są sprzeczne z jakimkolwiek przepisem prawa.

Zastrzeżonego w § 6 ust. 6 umowy prawa powoda do wynagrodzenia w przypadku wypowiedzenia przez niego umowy nie można uznać za mające charakter odszkodowawczy, skoro w ogóle nie odwołano się tam do kryteriów określających naprawienie szkody.

W rzeczywistości ma ono charakter samoistnego świadczenia sui generis, ukształtowanego, jak już wyżej powiedziano, w ramach swobody umów.

Ma ono charakter zbliżony do roszczenia z art. 639 kc i nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania.

Nie jest też sprzeczne, wbrew zarzutom apelacji, z zasadami współżycia społecznego, co skarżący próbuje uzasadnić jego rzekomą nieekwiwalentnością.

Przede wszystkim zobowiązanie tej treści zostało umieszczone w umowie zawieranej przez dwóch profesjonalistów, którzy, co należy zakładać, działali z wymaganą od nich starannością i po rozważeniu wszystkich interesów oraz zagrożeń, bez jakiegokolwiek presji ekonomicznej.

Nie sposób zatem byłoby mówić w tym przypadku o nadużywaniu przez którąś ze stron swojej pozycji negocjacyjnej.

Nie ma też wystarczających przesłanek do przyjęcia, aby zastrzeżenie dla powoda jako wykonawcy omawianego świadczenia nie miało podstaw ekonomicznych, bądź też było rażąco niewspółmiernie zawyżone i przez to naruszające równowagę kontraktową.

Należy zauważyć, że zawierając umowę z pozwanym powód angażował swój potencjał, obejmujący m.in. „zdolność kontraktową” do uczestniczenia jako pośrednik w procedurach dostępu do środków unijnych.

Można założyć, że gdyby nie związanie się tym kontraktem powód mógłby z powodzeniem zaangażować się we współpracę z konkurencyjnym w stosunku do pozwanego podmiotem i uzyskać korzyści podobne do tych, jakie przewidziano dla niego w umowie.

Z kolei nie może budzić wątpliwości powstanie po stronie powoda uprawnienia przewidzianego w § 6 ust. 5 umowy, do jej wypowiedzenia, z uwagi na brak współdziałania po stronie pozwanego, w szczególności polegający na odmowie wytworzenia i przedstawienia wymaganej dokumentacji.

Roszczenie o zapłatę świadczenia, zastrzeżonego w § 6 ust. 6 umowy, słusznie uznane zatem zostało przez sąd I instancji za uzasadnione.

Nie ma przy tym, w świetle prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, podstaw do uznania, aby dochodząc roszczenia umownego powód nadużywał swojego prawa, w rozumieniu art. 5 kc.

Zarzut ten bazuje bowiem na alternatywnej wersji stanu faktycznego.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O należnych stronie powodowej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2. wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu treści przepisów § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265.).

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska